



FRICK,  
minister spraw wewnętrznych  
Rzeszy wywołał konflikt z  
Bawarią, stosując represje prasowe.



CAMPBELL,  
najlepszy automobilista świata,  
pobił nowy rekord szybkości,  
osiągając 437,914 km na godzinę.

ROK XI.

SOBOTA, 25-go LUTEGO 1933 ROKU.

CENA 10 GROSZY.

Nr. 56

# Delegaci Japonii opuścili Genewę

## gdyż Liga Narodów stanęła po stronie Chin. -- Groźny rozwój sytuacji na Dalekim Wschodzie

Genewa, 25 lutego

W dniu wczorajszym odbyły się w Genewie doniosłe narady w sprawie stosunków na dalekim wschodzie. Rada Ligi Narodów przyjęła raport komisji 19-tu.

### POTEPIAJĄCY AKCJE JAPONII W MANDZURJI.

W głosowaniu wzięły udział 44 państwa, z których 41 głosowało za raportem. W głosowaniu powstrzymał się jedynie Sjam. Wobec przyjęcia raportu Japonia zapowiedziała swe wystąpienie z Ligi Narodów. Forma, w jakiej wystąpienie to się odbędzie zostanie dopiero dziś powzięta przez rząd japoński. Delegaci japońscy już w dniu dzisiejszym opuścili Genewę.

Równocześnie podsekretarz generalny Ligi, japończyk Sugimura, podał się do dymisji.

Oficjalnie wystąpienie Japonii z Ligi Narodów nastąpi w przyszłym tygodniu Pekin, 25 lutego

Według wiadomości z oficjalnych źródeł chińskich z prowincji Dżehol gubernator Tang-Jun-Min donosi, że po 3-ch dniach bombardowania Czao-Jang oddziały japońskie w sile 20.000 ludzi łącznie z oddziałem mandzurskim w sile 10.000 ludzi przystąpiły do general-

piechoty, artylerji, tanków i samolotów. Chińczycy zmuszeni byli cofnąć się w okolice Nan-Ling i Pei-lao, tworząc wzdłuż pagórków linię ufortyfikowaną w celu powstrzymania ofensywy japońskiej.

Londyn, 25 lutego.

Dowództwo sił morskich St. Zjedn., stacjonowanych na wodach wschodnio-

azjatyckich, oświadczyło, według doniesień z Nowego Jorku, iż obecne wydarzenia w Chinach i w Mandzurji mogą się przyczynić do przyspieszenia terminu doroczných manewrów morskich amerykańskiej floty wschodnio - azjatyckiej, które się mają odbyć u wybrzeży wschodnio - chińskich.

Dowództwo zaprzecza wprawdzie pogłoskom jakoby flota miała już roz-

kaz wyruszenia na wody chińskie komunikuje jednakże równocześnie, że eskadra jest stale w możności natychmiastowego wypłynięcia. Dotychczas nie zdołano uzyskać potwierdzenia wiadomości o załadowaniu 31-go amerykańskiego pułku piechoty, wysłanego rzekomo dla wzmocnienia amerykańskich sił zbrojnych w ośrodkach koncesyjnych.

# Szajka oszustów bankowych

## skazana na długoletnie kary więzienia

Warszawa, 25 lutego

W dniu wczorajszym stanęła przed sądem okręgowym w Warszawie szajka oszustów, na czele której stał Sylwester Włodek, zwany pod pseudonimem „Gentleman w sleepingu“.

Oszuści wpadli w ręce władz w następujących okolicznościach. Policja zwróciła uwagę na niezwykle ożywienie wśród oszustów, wobec czego kilku z nich poddano obserwacji.

W końcu zwrócono uwagę na kilku fałszerzy, którzy chcieli wyjechać do

Gdańska. Aresztowano ich w czasie biegu pociągu.

Oszuści wypierali się, jakoby się znali. Przy jednym z nich znaleziono przekaz na 90.000 guldenów wystawiony na jeden z banków gdańskich. Jak ustalono, na przekaz ten wpłacono w Banku Dyskontowym tylko 50 guldenów, a następnie sumę na przekazie się szowano.

Kiedy jednak sprawdzono rzecz w Gdańsku, okazało się, że do tamtejszego Banku nadeszły zlecenia na wypłatę 90.000 guldenów. Ponieważ zlecenia te były wysłane pocztą, powstało zrozumiałe podejrzenie, że z fałszerzami współdziałał jakiś urzędnik pocztowy.

Istotnie wkrótce wysledzono, że współnikiem tym był urzędnik poczty przy ul. Fredry, Władysław Żuk. Cała

afera była bardzo sprytnie zorganizowana i byłaby się niewątpliwie udała, gdy by nie przypadkowy „węch“ urzędnika policji.

W wyniku przeprowadzonej akcji zlikwidowano całą bandę fałszerzy, którzy w piątek zasiedli przed sądem.

Są to: Franciszek Jakubowski, Jan Prosper Kwaskowski, Adam Ewaryst Pakulski, Sylwester Włodek i Władysław Żuk.

Kwaskowski był urzędnikiem dyrekcji monopolu spirytusowego i współnikiem fałszerzy. Inicjatorem całej afery był Pakulski.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Jakubowskiego na 3 lata więzienia, Pakulskiego i Włodka po 2 lata więzienia, Kwaskowskiego i Żuka po 6 miesięcy więzienia.

# Nadużycia w urzędzie pożyczek państwowych

## Dwaj pracownicy pobierali łapówki

Warszawa, 25 lutego.

Obecnie zakończone zostało dochodzenie w sprawie nadużyć dokonywanych systematycznie przez trzy lata w państwowym urzędzie pożyczek państwowych. Nadużycia te zostały dokonane w następujących okolicznościach:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych konwertuje asygnaty państwowe z roku 1918 i 1919, oraz wewnętrzne pożyczki państwowe z roku 1920 w sposób niekorzystny dla posiadaczy tych pożyczek na ziemiach zachodnich. Dla zaradzenia temu wydano w roku 1925 ustawę, uzupełniającą w sensie pewnego uprzywilejowania pierwonabywców asygnat i pożyczek, przyczem należności podlegały przerachowaniu według specjalnej tabeli.

Termin składania podań o przerachowanie był bardzo krótki i dlatego już w pierwszych dniach zaczęły masowo napływać podania. W ciągu kilku dni wpłynęło ich kilkaset tysięcy. Personel biura był niewystarczający wobec czego zaangażowano dodatkowo 140 kontraktowych urzędników o niskich kwalifikacjach co przy rozroście

urzędu i masowym napływie podań spowodowało chaos.

Wówczas to kierownik biura Janowski oraz jego pomocnicy wpadli na pomysł oszustw. Ilekroć zgłaszał się patent z większą ilością asygnat opiewających na wysokie sumy, zawiadamiali go, że może być załatwiony poza kolejką, o ile zwróci się do pośredników, którzy mu wskazywali.

Pośrednicy ci brali od patentów do 20 procent od całej umowy. Ponieważ w grę wchodziły milionowe sumy, zarabiali oni miliony. Nadużycia te trwały od roku 1928 do roku 1931. Wreszcie zaczęły napływać skargi, wobec czego ministerstwo skarbu powołało specjalną komisję dewizyjną dla skontrolowania działalności tego urzędu. W wyniku kilkumiesięcznych dochodzeń, stwierdzono brak dowodów badania obligacji na sumę 686.948 zł., ponadto kilkadziesiąt aktów zaginęło.

Odpowiedzialność za te wszystkie nadużycia spadła na kierownika biura Janowskiego. Głównym jego pomocnikiem był Jan Szymczak.

Akt oskarżenia obejmuje 40 stron piśma maszynowego, a do sprawy powołano 65 świadków.

# Ameryka zalana fałszywymi banknotami

## 100 milionów dolarów podrobiono w ubiegłym roku

Londyn, 25 lutego.

Z Nowego Jorku donoszą o sensacyjnej sprawie sfalszowania banknotów dolarowych.

W samym Chicago stwierdzono, że w ostatnim miesiącu puszczono w obieg fałszywych banknotów sto dolarowych na sumę 100 milionów dolarów.

Fałszyfikaty te są tak zręcznie pod-

robione, że nawet eksperci bankowi uznali je za prawdziwe. Policji amerykańskiej udało się stwierdzić, że przesyłka fałszyfikatów nadeszła z Sowietów. Rozpowszechnianiem ich na rynku amerykańskim zajmował się agent sowiecki, Gregory Burton, oraz Niemiec Hans Bülow. Obu agentów aresztowano.

# Walka o umowę zbiorową trwa

## Interwencja posłów Szczerkowskiego i Waszkiewicza w Warszawie

Łódź, 25 lutego.

(it) Jak wiadomo związki zawodowe włóknarzy zwróciły się onegdaj do głównego inspektora pracy p. Kłotia w Warszawie, prosząc aby zwołał konferencję porozumiewawczą przedstawicieli przemysłu i organizacji zawodowych w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Niezależnie od tego w sprawie tej interwenjować będą dziś w Warszawie posłowie Szczerkowski i Waszkiewicz, pragnąc, aby konferencja odbyła się pod egidą rządu, by można było na niej wyczerpać wszelkie środki zmierzające do polubownego załatwienia tej sprawy.

# Tunel łączący ulice Tramwajową i Wysoką

## zostanie zburzony

Łódź, 25 lutego.

(it) Jak wiadomo, w roku bieżącym ministerstwo komunikacji postanowiło zburzyć tunel łączący ulice Tramwajową i Wysoką i postawić na tym miejscu wiadukt. Roboty zacząć się mają w pierwszych dniach kwietnia.

W związku z tem wczoraj związki zawodowe robotników sezonowych w

Łodzi wystosowały do ministerstwa komunikacji memoriał, w którym proszą, aby przy angażowaniu robotników do tych robót w pierwszym rzędzie przyjmowano bezrobotnych z Łodzi, a nie sprowadzano robotników z Warszawy.

Prośba robotników sezonowych będzie niewątpliwie uwzględniona.

# Bunt żołnierzy w Sowietach

Berlin, 25 lutego.

Według doniesień z Moskwy w okręgu Dolnej Wołgi miały miejsce kilkakrotne zbiorowe wystąpienia żołnierzy armji sowieckiej domagających się obniżenia dostaw zbożowych dla wsj, z których pochodzą i złagodzenia polityki agrarnej rządu sowieckiego.

W Stalingradzie (dawniej Carycyn) żołnierze odmówili parokrotnie wymarszu na ćwiczenia. W Saratowie na tym samym tle wybuchł strajk studentów wyższych uczelni. W obu wypadkach władze opanowały sytuację, rozstrzelując sprawców zaiśc.







Moje Minjatury Sport

Akcja dzieje się w składzie papieru. KLIENT: (wchodzi). SZEFE: (siedzi). Czemu mogę służyć?... KLIENT: Prosiłbym o czerwony ołówek...

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI. Dziś, w sobotę, o godzinie 4-ej po poł. po cenach najniższych od 50 groszy do zł. 3.50... TEATR KAMERALNY. Dziś, jutro i pojutrze wieczorem poruszająca szereg ciekawych feministycznych zagadnień...

SPLENDID Narutowicza 20. Dziś fascynująca premiera! JOAN CRAWFORD

w swej najnowszej, najwybitniejszej, kapitalnej kreacji. Wielkim współczesnym dramacie erotycznym p.t.

MĘCZYŹNI W JEJ ŻYCIU

pg. powieści Letty Lynton reż. Clarence Brown.

W głównych rolach męskich: Nils Asther Robert Montgomery.

Początek seansów o godzinie 12-ej. — Od 12 - 4 ceny zmniejszone. Passepartouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe bezwzględnie nieważne.

O wszystkim potrochu... Zaległości podatkowe będą rozkładane na kilkuletnie raty. — Komornikom powodzi się coraz gorzej. — Głodne dzieci w szkołach

Podatki... Kogo dziś nie interesuje to słowo?... Jakoby obywateli nie ma z nimi do czynienia?... Przed kilku dniami odbył się w stoł...

zaległe podatki najwyżej na trzy miesięczne raty. Swego czasu rozpisywano się bardzo na temat „kolosalnych” zarobków komorników we wszystkich miastach...

Hallo! Tu radio!

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”. SOBOTA, dnia 25-go lutego. 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.



Jackie Cooper Nowe „cudowne dziecko” ekranu

(tu) Cudowne dziecko!.. Ile ich było i ile już o nich p'sano!.. Nawet film miał już niejedno cudowne dziecko, które poszło w zapomnienie po dojrzeniu do wieku dojrzałego...

Może i lepiej, że Coogan zrezygnował już z kariery filmowca i wziął się do „rzetelnej pracy”... Ale powiadają, że małe ten tyle zarobił na swych kilku filmach, iż śmiało może się teraz kształcić...

Ulicą przechodził wówczas akurat reżyser King Vidor. Jest to niebyle kto lecz twórca znakomitego obrazu p. t.: „Alleluja”... Znakomity ów reżyser zatrzymał się i nie mógł oderwać wzroku od cudownej twarzy tego malca...

Nieście pomoc najbiedniejszym

soloneczna” — wygl. Bolesław Litwotyński. 22.55—23.00: Komunikat meteorologiczny i polycyjny. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z danc „Bodega”...



### Sfingowany napad bandycki w Białej

#### P. Mleczek bał się żony, więc usiłował wprowadzić w błąd władze

Bielsko, 25 lutego. W dniu wczorajszym zgłosił się do policji w Białej niejaki Rudolf Mleczek zam. w Bielsku, ul. Paderewskiego 13, i zameldował, że idąc ulicą Wenzelisa w Białej, o godzinie 19-ej został napadnięty przez dwóch nieznaną osobników, którzy pod groźbą śmierci zażądali od niego wydania pieniędzy.

Mleczek oddał im pugilares w którym znajdowała się kwota zł. 25,58.

Sprawcy po wyjęciu zł. 25 zwrócili Mleczece pugilares wraz z 58 groszami i uciekli w niewiadomym kierunku.

Natychmiast przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że Mleczek kwotę 25 złotych przegrał w karty zaś z obawy przed żoną sfingował napad.

Mleczek zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za wprowadzenie w błąd władzy.

### Urzędnik kradł listy wartościowe

#### Zglińskiego osadzono w więzieniu

Lublin, 25 lutego. Od dłuższego czasu dał się zauważyć w urzędzie gminnym w Modliborzycach pow. lubartowskiego, woj. lubelskiego, brak listów wartościowych nadchodzących z Ameryki.

Mimo interwencji poszkodowanych, którzy przedstawiali dowody od swoich krewnych o wysłaniu zapomogi pieniędzy, sprawy zazwyczaj kończyły się na sporządzeniu protokołu i reklamacji.

Aż w ostatnich dniach, po szczegółowym dochodzeniu przeprowadzonym przez woźną, okazało się, że listy te zabierał urzędnik Kazimierz Zgliński.

Rewizja przeprowadzona w jego mieszkaniu dała nadspodziewane wyniki

albowiem znaleziono kilkadziesiąt listów, ale już bez zawartości pieniężnej. Poza to ujawniono u Zglińskiego szereg dokumentów wartościowych, świadczących zarazem o popełnionych przez niego nadużyciach.

Niesumienny urzędnik został niezwłocznie aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji władz śledczych.

### Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 16), A. Craremy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epatajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50) (aa)

### Żona wygrała 500 złotych!

#### Oszukańcym kontrolerom udało się zbiec

Kraków, 25 lutego. Ofiarą wyrafinowanych oszustów padła 50-letnia wyrobniça, Katarzyna Ostajniowa, zam. przy ul. Arjańskiej 15. Zgłosiła się do niej iacyś dwaj mężczyźni, podający się za kontrolerów losów, przyczem chcieli skontrolować posiadaną przez nią dolarówkę.

Ostajniowa jeszcze przed trzeba łąty kupiła dolarówkę, którą też pokazała. Mężczyźni zanotowali sobie numer dolarówki, poczem odeszli.

Po dwóch tygodniach przyszedł jakiś młody mężczyzna, oświadczając, że na dolarówkę jej padła wygrana 500 zł., przyczem zabrał u niej wszystkie

dokumenty i dolarówkę, wystawiając pokwitowanie na odcinku z milionówki z 1920 roku, podpisując się nazwiskiem Rabskiego.

Gdy Ostajniowa zgłosiła się do Banku Polskiego, dowiedziała się, że padła ofiarą oszustów.

### Niema Polski bez Pomorza!



**NIE PREZERWATYWY!** —  
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA“**  
winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak najenergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwa z nazwą „OLLA“ i marką GLOBUSA

Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

Lekarz dentysta **Jakób Rotenberg**  
Al. Kościuski 22  
(Piotrkowska 79, II brama).  
Tel. 104-24.

**Ceny znacznie niższe.**

UROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub poedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj pojdą drobne ogłoszenia do „Republici“

Dźwiękowy kino-teatr

# PAN

ul. 11-go Listopada 16.  
DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe ostatnich czasów! Najoryginalniejszy i najciekawszy film doby obecnej p. t.

# „BEZDOMNI“

mówiony i śpiewany w języku rosyjskim. Główne role odtwarzają: MICHAŁ ŻOROW, MARJA GONTA, IWAN KIRLA, MICHAŁ DRAGOWOROW. — Początek o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł. —  
Następny program: I polski film salonowo-sensacyjny „RYCERZE MROKU“.


Dźwiękowy kino-teatr



Zielona 2-4.  
Dzisiaj i dni następnych

Dzisiaj i dni następnych! — Po raz pierwszy w Łodzi! „KRWAWY WĄWOZ“. Przepiękny dramat sensacyjny. W roli głównej mistrz sensacji **KEN MAYNARD** ze swym fenomenalnym koniem TARZANEM. Walka z opryszkami o miłość kobiety. — Ludzie bez jutra. „Dzikiego Zachodu“. **BOMBA ŚMIECHU!** Muzyka! — Śpiew! — Tempo! — Humor! **LAURELI HARDY** w niebywałej komedji w 8-miu aktach p. t. „MEZOWIE I ŻONY“ — Huragan śmiechu! — Arcyciekawa treść! — Nadprogram: WSPANIAŁE PARSE I AKTUALNOŚCI KRAJOWE — Początek seansów o godzinie 3-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w południe. —  
Następny program: Przebieg sezonu „NOCE PORTOWE“. — Ceny miejsc na I-szy seans niższe: 40 i 49 groszy.

OSTATNIE DNI!



PRZEJAZD 2

PORAZ PIERWSZY W ŁODZI!

# BUSTER KEATON

w komedji odznaczony na konkursie śmiechu p. t.

# „Dobroczyńca Ludzkości“

Bilety ulgowe ważne. Ceny miejsc niższe! W pozost. roli ANITA PAGE Nadprogram: „MAMA KOCHA PAPE“



OSTATNIE DNI!

SMOSARSKA WĘGRZYN JARACZ ZELWEROWICZ

w największym polskim filmie

# „KSIĘŻNA ŁOWICKA“

wkrótce „Metro-Adria“

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH ZAWADZKA 1.  
Czynna od 8-ej rano do 9-ej wieczór W niedziele i święta od 9-ej do 2-ej.  
**Porada 3 zł.**  
Od 11-2 i od 2-3 przyjmuje kobieta lekarz.

Dr. 30-2  
**W. BALICKA**  
ul. Piotrkowska 200  
róg Pastel  
Nr. tel. 194-03.  
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Dr. med.  
**H. Zelicki**  
chor. kobiece i akuszerja  
Główna 41, tel. 237-69.  
Przyjmuje 1-2 i 4-8 wiecz.

Doktor  
**Sołowiejczyk**  
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
powrócił.  
Piotrkowska 99, tel. 144-92.  
Przyjmuje od 4-6 i od 8-9 wieczór.

Doktor  
**BERMAN**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczościowych  
**CEGIELNIANA № 15**  
tel. 149-07  
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od 9-1.

**DOKTOR 40 2**  
**H. Wołkowyski**  
Cegielniana № 4  
telefon 216-90.  
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
PRZYJMUJE OD GODZ. 8-2, 5-9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9 I.

Dr. med. 2-30  
**H. Lubicz**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych  
**Cegielniana № 7**  
telefon 141-32  
Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

DR. MED.  
**L. NITECKI**  
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOŚCIOWYCH  
**NAWROT 32** Tel. 213-13  
przyjmuje do 9 rano i od 4-8 wieczór w niedz i święta od 9-12

Dr. med.  
**H. Klaczkowa**  
położnictwo i choroby kobiece  
**Piotrkowska 99.**  
tel. 213-66  
przyjmuje codziennie od 10-12 i 5-8 wiecz.

**Dr. HELLER**  
choroby skórne, weneryczne i moczościowe  
przeprowadził się na ul. Traugutta 8  
Telefon 179-89  
przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 połniedz. i święta od 11 do 2 po poł.

LEKARZ - DENTYSTA  
**B. NUSBAUMOWA**  
przyjmuje od 3-7 po poł.  
**Piotrkowska 51**  
telef. 121-23

Dr. MED.  
**Mikołaj Bornstein**  
AKUSZERJA I CHOROBY KOBIECE  
UL. RZGOWSKA 5 (wejście z Sieradzkiej 1). Tel. 191-08.  
Przyjmuje od 15-19-ej

DOKTOR  
**H. Różaner**  
Narutowicza 9, Tel. 128-98  
Choroby: weneryczne, moczościowe i skórne.  
Przyjmuje od 8-10 rano i 5-8 po poł.

Dr. J. NADEL  
akuszer-ginekolog  
Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8  
**POMORSKA 7**  
TELEFON 127-84

Dr.  
**S. Kantor**  
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOŚCIOWYCH  
przeprowadził się na ul. **PIOTRKOWSKA 90**  
Telefon 129-45.  
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2.

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią  
Oferty sub: „Trzy pokoje“ do administracji.

**Pielęgniarka**  
rutynowana przyjmuje dzwury i robi zastrzyki umiejętnie Ceny przystępne.  
Telefon 230-79 20-2

ZŁOTO, BIZUTERIA, kwiaty lombardo we kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski i Fajalko, Piotrkowska 7

JEZYKA polskiego, korespondencji i rachunkowości, szyl. o i gruntownie wyucza rutynowany nauczyciel, starszy i zapóźnionych specjalna skrócona metoda. Wólczńska 29, m. I, I front, parter.



# Przygody Azora

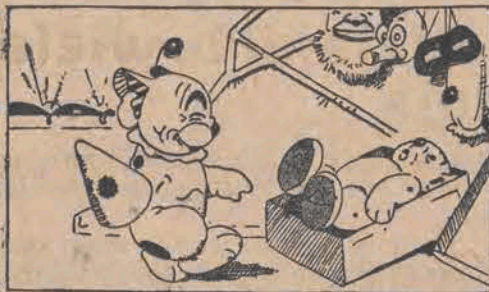
Wesoły rysunkowy film „Expressu“

Serja X-ta

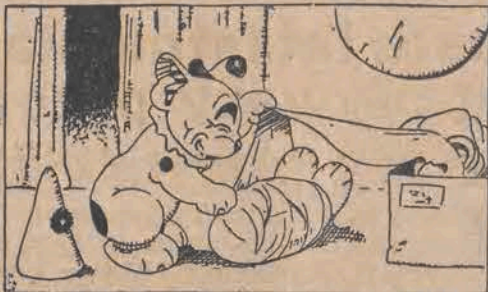
w której Azor występuje  
w roli akrobata-cyrkowca



Czy może być przyjemniejsza praca niż w cyrku?... Azor przygotowuje się do występu. Brwi już zrobione... Teraz jeszcze tylko trochę szminki i wszystko będzie w porządku. Śmieje się, pajacul...



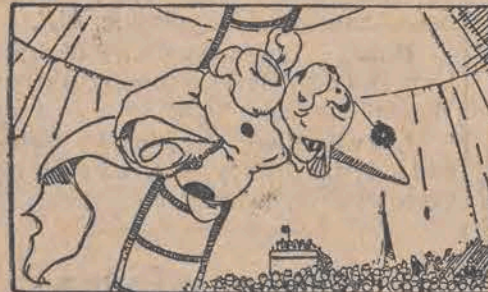
A cóż to?... Azor przystanął... Niby lalka, niby mały Azorek... Strasznie do niego podobny... Tylko że nie prawdziwy... Pssst!... Azor ma wspaniały pomysł!... Takiego numeru nikt jeszcze w cyrku nie widział!...



Tylko odpowiednio przywiązać, żeby nikt nie widział... Azor cieszy się... Dzisiaj ma zapewnione powodzenie w cyrku... Jeszcze raz mocno przywiązać... Nikt nie pozna... Świetnie... O, tak...



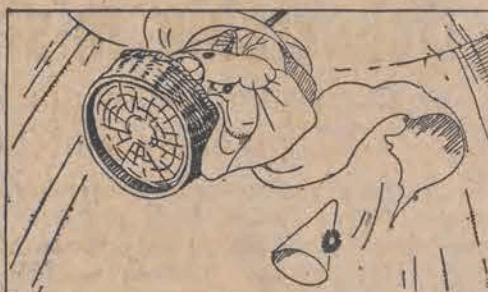
Uszanowanie dla państwa!... He-he-he!... Z czego jestem tak zadowolony? Bo robię świetne interesy... Na czym?... Na śniegu!... Tak... W jaki sposób?... Suszę śnieg i sprzedaję jako sól... He-he-he!... No, proszę państwa, zaczynamy!



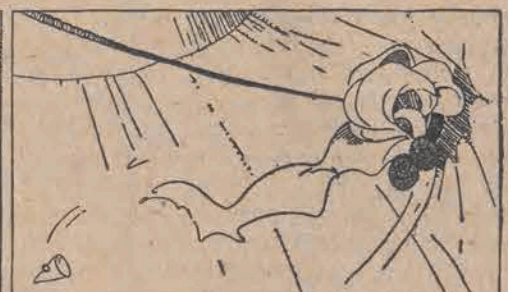
— Uwaga!... Rozpoczynamy nasze karkołomne sztuczki... Zwracam państwu uwagę, że jestem na wysokości dziesięciu pięt... Jeżeli spadnie, to proszę mnie nie podnosić, gdyż nie warto... He-he-he!... Uwaga!...



— Dowidzenia!... Odjeżdżam w tym oto balonie... Proszę się nie martwić, wróce do was. Balon jest oczywiście sztuczny... Nic mi się nie stanie... Hopsa-sa!... Hipsa-sa!... Grunt — nie tracić odwagi!...



Azor wyprawia pod kopułą cyrku karkołomne sztuczki... Wielki kółpak spadł mu z głowy. Publiczność z bi-ciem serca przygląda się tej scenie, mrozącą wszystkim krew w żyłach... Azor jednak ma dość zimnej krwi...



Nagle... Co się stało?... Balon zawrócił w powietrzu... Przewrócił się do góry nogami na wysokości dziesięciu pięt pod kopułą cyrku... Zamarły wszystkie serca... Kobiety mdlały...



Co to?!... Azor wypadł z gondoli?... Lecą z wysokości dziesiątego piętra... Biedny, kochany Azor zabije się na śmierć?... Jakże szeroko otworzył oczy z wielkiego przerażenia... Tłum jęknął żałośnie...



Ale to nie był wcale Azor, tylko lalka... Ta sama lalka, którą Azor zabrał ze sobą... W ten sposób Azor „zbujał“ całą publiczność... Wszyscy wybuchli śmiechem, podrzucając do góry kapelusze na cześć Azora...



A bohater nasz siedzi sobie spokojnie w koszyku... Nic mu się nie stało... Jest zadowolony i uśmiechnięty... Numer udał się znakomicie... No, czas już zejść na dół... Dość tej zabawy...



Nagle zerwał się straszny wicher... Wielki namiot cyrkowy runął jak domek z kart... Wicher porwał Azora wraz z gondolą i uniósł do góry... Tłum ryczy... Azor w niebezpieczeństwie!... Ze mu się jednak nie stało, przekonamy się o tem w przyszłym tygodniu...

Codzienna nowelka „Expressu“.

## Bilet tramwajowy

— Sześć złotych, prawda? — spytała Jadwiga subiekta sklepowego, oglądając swoją maszynę do pisania, którą oddała do naprawy.

— Tak jest, łaskawa pani.

Jadwiga wręczyła pieniądze i wyszła ze sklepu, zabierając ze sobą maszynę, nawiasem mówiąc, dość ciężką.

Wrócić tramwajem? Ale przecież Jadwiga nie miała już ani grosza, w domu również nic jej nie pozostało z dawnych oszczędności.

A do jej domu było bardzo daleko. Nie mogła pójść pieszo z ciężką maszyną.

Jadwiga westchnęła ciężko i wsiadła do tramwaju. Jakoś to będzie!

Zajęła miejsce w kąci, licząc na to, że konduktor nie od razu na nią zwróci uwagę.

Niestety, nie powiodło jej się.

Już po kilku chwilach zatrzymał się przy niej.

— Zaraz panu dam — rzekła spokojnie. — Mam przesiadkę. Muszę poszukać.

Jadwiga nosiła eleganckie futro (Jadwiga pozostała z dawnych, lepszych czasów), konduktor ukłonił się więc uprzejmie i podszedł do jakiegoś innego pasażera.

Tymczasem młoda niewiasta, wi-

dząc, że już na nią zwracają uwagę, wyciągnęła torebkę i poczęła szukać. Znalazła kilka kwitów, jakieś stare listy, guzik i nic więcej.

A tramwaj jechał dalej...

Jadwiga spoglądała wciąż przez okno. Jeszcze tylko jeden przystanek. Jeżeli konduktor po raz drugi nie podejrze, to będzie uratowana.

Lecz nagle znów zatrzymał się przed nią.

— No, znalazła pani? — spytał.

— Nie, nie znalazłam — odparła, rumieniąc się po same uszy.

— W takim razie musi pani kupić nowy bilet.

— Niestety, zapomniałam zabrać pieniądze — rzekła cicho.

Konduktor momentalnie zmienił ton. — Ach więc tak, znamy się na tych kawałach — zawołał. — Na najbliższym przystanku proszę opuścić wagon. Zresztą pewno pani już wcale nie chce dalej jechać!

Jadwiga była oburzona. Widząc, że spoglądają na nią wszyscy pasażerowie powiedziała konduktorowi głośno, że jedzie na jakieś przedmieście i wymieniła przytem ulicę.

Konduktor wzruszył pogardliwie ramionami i odszedł.

Nareszcie tramwaj się zatrzymał. Jadwiga pierwsza wyskoczyła na ulicę.

Miała już dwa kroki do domu.

Wtem usłyszała za sobą jakiś głos.

— Szanowna pani, byłem świadkiem tego przykrego incydentu. Trzeba było właściwie nauczyć tego gbura. Oczywiście nie pozwolę, by pani sama nosiła ciężką maszynę. Zresztą udaję się również na przedmieście.

Jadwiga podniosła wzrok. Ujrzała niezbyt już młodego, lecz dość przystojnego, o sympatycznym wyrazie twarzy wysokiego mężczyznę.

Nim zdążyła mu odpowiedzieć, zabrał jej maszynę.

Właśnie zatrzymał się jakiś tramwaj. Jadwiga stawiła nieznajomemu słaby opór. Po chwili siedzieli już w wagonie.

Po drodze nieznajomy opowiadał o sobie. Był urzędnikiem bankowym, mieszkał z matką i naogół prowadził bardzo nieurozmaicony tryb życia.

Gdy znaleźli się na przedmieściu, Jadwiga musiała dokładnie oznaczyć swe rzekome miejsce zamieszkania.

Tramwaj zatrzymał się właśnie przed tym domem.

Przed bramą mężczyzna przedstawił jej się i jednocześnie wręczył maszynę.

Czy mógłby pan mi podać swój adres — spytała go, skromnie spuszczając oczy. — Chciałabym panu odesłać pieniądze.

— Za bilet tramwajowy? — roześmiał się. — Nie, łaskawa pani, nie warto. Podam pani jednak numer mego telefonu. Proszę bardzo do mnie zadzwonić!

Jadwiga zapisała w notesie numer. Pożegnali się dość serdecznie.

Jadwiga weszła na schody. Obcy, nieznany jej zupełnie, dom.

Na pierwszym piętrze zauważyła jakąś niewiastę i niewiedomo dlaczego przyśpieszyła kroku. Gdy znalazła się na czwartym piętrze, postawiła na stopniach maszynę i westchnęła ciężko. Niesłychanie głupia sytuacja!

Trzeba było wracać.

Po kilku minutach znalazła się znów przed bramą. Do domu było bardzo daleko, znacznie dalej, niż od sklepu, w którym odebrała maszynę.

Jadwiga powzięła szybko decyzję. Jeszcze raz wsiadzie do tramwaju! Ostatecznie za to jej nie wtrąca do więzienia.

W wagonie było dużo ludzi. Jadwiga z trudnością znalazła wolne miejsce. Odwróciła głowę, starając się na nikogo nie patrzeć.

Konduktor jakoś nie przychodził. Jadwidze znów się zdawało, że się jej poszczęści.

Lecz wtem usłyszała za sobą tubalny głos.

— Proszę za bilet.

I w odpowiedzi na to jakiś mężczyzna wyciągnął rękę.

Jadwiga podniosła wzrok. Mężczyzną, który kupił dla niej bilet, był jej nowy znajomy...

Odwróciła się szybko. Przez całą dalszą drogę ani razu nie spojrzęła w jego stronę. Wstydziała się.

Gdy wysiadała, już go nie było.

Tłum. D.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz miimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“, Nr. 68 148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.